

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mica.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Sobota, dnia 12 listopada 1938 r.

Nr. 261

Gazeta polska ostoją Polskości

Nie tylko czytać, ale i współpracować trzeba z polską gazetą

Gdy zastanowimy się głębiej nad tym, co w tłumie obcych nacisków i namów uodparnia nas na wszelkie zakusy wynaradawiające — niewątpliwie dojdziemy do wniosku, że obok szkoły, obok domu rodzicielskiego, obok kościoła czyni to także nasza prasa polska.

Gdziekolwiek pobiegnie nasz wzrok, czy do braci na obczyźnie, czy też rozjeżdżymy się wśród siebie, którzy jak wierne stróżki strzeżemy polskiej kultury, polskiego obyczaju, czerpiąc wiarę i moc narodową z ziemi ojczystej, na której wyrosliśmy, — wszędzie ta prasa, dobra prasa polska, jest ostoją Polskości, świątynią natchnień dobroczynnych, kuźnią poczynań narodowych.

Czyż więc niesłuszną wyda nam się rzeczą współpracować z naszą prasą jak najżywiej, jak najserdeczniej? Pomyślimy, zastanówmy się na chwilę, jaki jest nasz — czytelników — stosunek do swego pisma polskiego?

Czy popieramy naszą gazetę, czy dzielimy z nią swe troski, żale i kłopoty, czy ją polecamy do czytania innym?

Są tacy, którzy nie doceniają roli prasy polskiej zagranicą. Lekceważą jej wysiłki, nie popierają jej. Nie tylko wyrządzają tym szkodę swemu narodowemu samopoczuciu, ale sieją zły przykład, którym łatwo zarazić innych.

Nikt nie pragnie, nikt nie żąda ofiar bohaterów na rzecz gazety polskiej zagranicą. Chodzi tylko o zrozumienie, że jest ona oparciem prawdziwym, że jest ona przyjacielem i doradcą. Dlatego współpracować z nią musimy. Tego żąda od nas dobrze zrozumiany interes własny.

Trudno w ramach niedługiego artykułu dawać konkretne wskazówki, jak należałoby nawiązywać współpracę z prasą polską na terenie. Jest wielka różnorodność systemów tej współpracy, a wpływa ona z dobrej woli czytelników.

Jeśli tkwi w nas potrzeba głęboka i nieodparta współpracy ze swoim piśmem, jeśli uświadomimy sobie, że współpraca ta jest koniecznością narodową, napewno znajdziemy system, swój własny system.

Czytając gazetę, nasuwają nam się uwagi, nowe myśli. Podzielmy się z nimi z naszą redakcją, rozwiejmy złudy, powątpienia. Jeśli zauważymy u siebie, czy obok siebie, wśród swoich, czy wśród obcych jakieś objawy charakterystyczne — napiszmy o tym do naszego pisma. Nie obawiamy się, że będzie to napisane niegramatycznie, czy nieortograficznie — będzie płynęło z ducha Polskości — a to rzecz najważniejsza. Jeśli uwagi nasze

i myśli nie znajdą miejsca na łamach piśma — nie znaczy to, aby były niedoceniane, lub lekceważone. Jąkże często tak się składa, że niekoniecznie pisze się to w piśmie, coby się chciało powiedzieć. W podawaniu wiadomości należy zachować powściągliwość i umiar. Ale myśli nasze, które prześlemy do redakcji, dotrą niewątpliwie do świadomości redaktora

i znajdą swój doskonały wyraz w odpowiedniej formie i w odpowiednim czasie.

W zgodnej, harmonijnej współpracy z gazetą polską wyrębuujemy przez gazecie, ciernie i chwasty — ścieżki i drożki, prowadzące nie na rozstaje dróg, lecz tam, gdzie jasność, gdzie słońce wiary w Polskość, w narodowe ideały nigdy nie zanikają.

Karpatorusini proszą Polskę o pomoc

Telegram Karpatorusiniów amerykańskich do Rządu Rzplitej

Naczelne związki emigracji karpatoruskiej w Cleveland i Akron (Stany Zjednoczone), występując w imieniu 97 tys. Karpatorusiniów, zrzeszonych w organizacjach lokalnych 22 miast Stanów Zjed., wystąpiły w drodze telegraficznej do rządu polskiego z prośbą o poparcie ludności Rusi Podkarpackiej w jej wysiłkach uwolnienia się z pod jarzma czeskiego oraz udzielenia jej pomocy w kierunku

uzyskania przez nią możności swobodnego wypowiedzenia się o swoim przyszłym losie.

Skierowane do rządu opolskiego telegraficzne memoriały emigracji karpatoruskiej w Stanach Zjednoczonych noszą podpisy 8 czołowych przewodców tej emigracji, wśród nich ks. Kabakowicza, Lukacha i Petryka.

† Kemal Ataturk

STAMBUL. — Ogłoszono tu oficjalny biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Ataturka. Z biuletynu wynika, że dotychczas dobre samopoczucie prezydenta nagle znacznie się pogorszyło. Pogorszenie ma charakter poważny i budzi obawy. Temperatura wynosi 36,4, puls 100, oddech 22.

STAMBUL. — Stan zdrowia prezydenta Ataturka jest groźny. Należy liczyć się z jego zgonem. Rząd turecki powziął wszystkie przygotowania na wypadek

śmierci prezydenta. Wśród ludności panuje nastroj przygnębiony.

W razie zgonu prezydenta Ataturka jego funkcje przejmie przewodniczący zgromadzenia narodowego Abdul Halika Reuda, który zwoła w ciągu 24 godzin zgromadzenie celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki.

STAMBUL. — Zgon prezydenta Ataturka nastąpił w czwartek o godz. 9.05.

Zgon sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu vom Ratha

PARYŻ. — Sekretarz ambasady niemieckiej vom Rath, na którego w dniu 7 bm. dokonano zamachu emigrant żydowski Grynspan, zmarł. Biuletyn lekarski, podpisany przez lekarzy niemieckich dr. Magnusa i dr. Brandta, którzy zostali przysłani przez kanclerza Hitlera do łóżka rannego, stwierdzili, że w stanie zdrowia vom Ratha nastąpiło dalsze pogorszenie. Dokonano ponownie transfuzji krwi przyniosła tylko przemijającą poprawę. Około południa dały się zauważyć dalsze objawy osłabienia w związku z wpływem krwi z rany brzucha i z usunięciem śledziony. Śmierć nastąpiła o godzinie 16.30.

Biuletyn zaznacza dalej, że znany chirurg francuski dr. Baumgartner, który dokonał operacji, robił osobiste opatrunki i czuwał przy łóżku chorego aż do jego zgonu. Śmierć vom Ratha nastąpiła z powodu ciężkich ran.

PARYŻ. — W chwili zgonu vom Ratha znajdowali się przy jego łóżku

oprócz lekarzy rodzice i ambasador niemiecki hr. Welczek.

Przed śmiercią vom Ratha nadeszła depesza od kanclerza Hitlera o zaawansowaniu go do stopnia radcy legacyjnego pierwszej klasy.

Agonia rozpoczęła się o godz. 16-ej. Vom Rath zmarł w dwa i pół dnia po zamachu. Przeprowadzono ogółem cztery transfuzje krwi, które jednak nie zdołały utrzymać go przy życiu.

Zwłoki vom Ratha będą przewiezione do Niemiec.

PARYŻ. — Wiadomość o śmierci radcy legacyjnego vom Ratha wywołała silne wrażenie. Prezydent republiki polecił przez swego adiutanta wyrazić współczucie ambasadorowi Rzeszy.

Zwłoki vom Ratha przewieziono z kliniki do gmachu ambasady i tam złożono na katafalku. Straż honorową przy zwłokach pełnili członkowie ambasady i partii narodowo-socjalistycznej.

BERLIN. — Charge d'affaires francuski w Berlinie, wyraził sekretarzowi

stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy, von Weizsaeckerowi, kondolencje w imieniu premiera Daladier i ministra Bonnet. Von Weizsaecker prosił o przekazanie rządowi francuskiemu podziękowania za współczucie, okazane z powodu zgonu vom Ratha.

MONACHIUM. — Kanclerz Hitler przesłał rodzicom radcy vom Ratha telegram kondolencyjny

BERLIN. — „Volkischer Beobachter“ pisze: „Ponieważ świat żydowski identyfikuje się ze zbrodniarzem, przeto niech nikt nie ma do nas pretensji, jeżeli naród niemiecki będzie identyfikował również z Grynspanem Żydów, przebywających w Niemczech, bez względu na rodzaj paszportu, jaki posiadają. Strzały, które padły w Paryżu, zostaną pomśczone. Niech Żydzi będą tego pewni“.

W nocy z środy na czwartek różne miejscowości były widownią ostrej akcji antyżydowskiej, powstałej na skutek wiadomości o śmierci radcy ambasady vom Ratha w Paryżu. W poszczególnych miejscowościach wybite zostały szyby wystawowe w sklepach, które jeszcze należą do właścicieli żydowskich. Również spłonęły bożnice żydowskie.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIEN. — O godz. 4.15 nad ranem odczuło w Wiedniu silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przeszło 10 sekund. W ciągu tego czasu nastąpiły trzy wstrząsy. Ludność Wiedeńska poczęła opuszczać mieszkania. Domy zachwiały się, szyby głośno dzwięczały, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę. Ostatni silny wstrząs, spowodował zawalenie się wielu kominów. Wszystkie aparaty sejsmograficzne w Wiedniu zostały zniszczone.

Według dotychczasowych doniesień, są liczne szkody materialne.

WIEN. — Według sprawozdań nadeszłych z Austrii dolnej, trzęsienie ziemi trwało na prowincji do 7 minut, wyrządzając znaczne szkody. W kilku miejscowościach pod Wiedniem musiano ewakuować ludność z domów, grożących zawaleniem. Najbardziej ucierpiało miasteczko Emreichsdorf. W Badenie ludność spędziła część nocy na ulicach w obawie przed powtórzeniem się trzęsienia. Ofiar w ludziach nigdzie nie było.

Strajk hotelarzy w Oslo

OSLO. — Pracownicy niemal wszystkich hoteli i restauracji w stolicy Norwegii ogłosili strajk, domagając się podwyżki zarobków i poprawy warunków pracy.

Przed rewolucją w Ekwadorze

GUYHULL. — W związku z wyborami nowego prezydenta republiki Ekwadoru, doszło do niebywałego incydentu politycznego. Dotychczasowy prezydent Borrer wstrzymuje się ze złożeniem urzędu. Krążą pogłoski, iż niebawem wybuchnie rewolucja.